

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, t. l. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 2, telef. 606 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.  
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1—2 popoł.  
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Oczekiwana  
Najweselsza  
Jedyna w roku

## Doroczna Reduta Artystyczna

Salony Domu Oficera Polskiego

odbędzie się  
14 lutego r. b.  
(Sobota)

### TOWARZYSTWO „OGNIWO”

## Pierwsza Wieczornica

w sali Hotelu „Georges'a” przy ul. Mickiewicza 20  
odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m.

Początek o godz. 8 wiecz. Udział 2 złote.

Zaproszenia można otrzymać:

w Księgarni Nauczycielstwa Polskiego, ulica Królewska № 1; w księgarni W. Makowskiego przy ul. S-to Jańskiej; w cukierni B. Sztralla, róg Ad. Mickiewicza i Tatarskiej; w sklepie Węcwicka i Zwiedryńskiego przy ul. Mickiewicza oraz w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

### PIERWSZORZĘDNA CUKIERNIA „ŚWITEZIANKA”

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1

poleca gotowe i na zamówienie własnej pracowni: wszelkiego rodzaju ciasta, torty, cukry, młkie FRANCUSKIE KARMELEKI, oraz czekolady i czekoladki znanej jakości. Codziennie przygrywa duet, a w sobotę i niedzielę trio pod dyktando p. Wacława Brzezińskiego.

## Ku lepszemu.

Dotychczasowe rządy w Polsce, wylaniające się z dowolnych kombinacji partyjnych, obierały sobie za cel swej działalności bądź pewną platformę partii lub też zlepek rozmaitych, popularnych w pewnych sferach, hasel.

Żaden rząd polski nie miał dotychczas wytkniętej linii działania, szedł zaś po linii najmniejszego oporu, od „wypadku do wypadku”.

Już od zawarcia traktatu ryskiego Ziemia Wschodnie, wciągnięte w orbitę życia ogólnopolskiego, brały żywy udział we wszystkich kwestiach państwowych.

Bołaczki Maclerzy były również naszymi bołaczkami.

Więc, czy to drożyna, inflacja, dewaluacja marki, system rządów partyjnych i t. d. wszystko to były nasze bołaczki wspólne.

Lecz prócz nich Ziemia Wschodnie posiadała mnóstwo bołaczek lokalnych, których znaczenia dotychczas nie doceniano.

Sfery rządzące w Warszawie, zatłuwając cały szereg spraw państwowych kierowały się do niedawna zasadą: „sprawy kresowe mogą poczekać, nie są tak pilne”.

Staliśmy się „kopciuszkami”, których ciągle lekceważono.

A tymczasem bagienka miejscowa, nieosuszone przez władze, coraz szersze kręgi zataczały pod swe trujące wyziewy. Nie było miesiąc, by nie wychodziły na jaw różne malwersacje, oszustwa i inne o kryminalnej terminologii fakty, mogące się tylko zdarzyć w naszych po macoszemu traktowanych stronach.

Obecny gabinet, w osobie wicepremiera Thugutta spostrzegł dopiero, jak ważną sprawą jest sanacja stosunków na Ziemiach Wschodnich. Sposrzedzono, że „bagnu” t. zw.

kresowe, jest źródłem „malarji” w postaci roboty antypaństwowej, unoszącej się nad Rzeczpospolitą.

Spostrzedzono wreszcie, że ludność miejscowa ma pełne prawo domaganie się radykalnej poprawy nieznanych warunków administracyjnych, społecznych i narodowościowych.

Ostatnie zarządzenia, dotyczące ziem wschodnich wskazują, iż rok 1925 rozpoczął się pod hasłem reform, zrywających z dotychczasową beczynnością rządu w powyższych sprawach.

A więc: akcja odbudowy zniszczonych przez działania wojenne obszarów, udogodnienia dla właścicieli ziem wschodnich przy otrzymaniu budulca z lasów państwowych i przewożenia go, cały szereg zarządzeń administracyjnych, mających położyć kres samowoli policyjnej i urzędniczej—to imponująca suma sześciotygodniowej pracy wicepremiera Thugutta, dążącego do ulżenia znękaney ludności Ziemi Wschodnich.

Posłowie lewicowi, nie ustający w swych zabiegach o uzyskanie maximum realnych uatwień dla obywateli naszego kraju, przedstawiają we wszystkich komisjach sejmowych faktyczny stan i nastroje ludu tutejszego, chcą drogą demokratycznych zarządzeń usunąć zaropiałe wrzody z organizmu Ziemi Wschodnich.

Nie drogą stanów wyjątkowych, jak to chcą panowie Zwierzynscy et consortes—lecz zgodnie z wymogami czasu i potrzeb.

Ostatnie zarządzenia w sprawie stwierdzenia przynależności państwowej oraz uchwalone przez Sejmową Komisję administracyjną wnioski w sprawach kar administracyjnych, o których donosiliśmy w numerze wczor-

niejszym, przyczynia się niewątpliwie do podniesienia zachwianego prestyżu Państwa na Ziemiach Wschodnich, których ludność patrzyła na mundur funkcjonariusza państwowego ze strachem, przerażającym się niejednokrotnie w nienawiść.

Lecz nie chcą o tem nic wiedzieć „organy” prawicowe, w rodzaju różnych „Kurjerów Poznańskich”, które miałyby chociażby stanowisko wyczekujące dla poczynań rządu w

dzielnie sanacji stosunków na Ziemiach Wschodnich, podsycają ciągle antagonizm narodowościowy, krytykują bezmyślnie każde zarządzenie, i wyzyskują najszczerze chęci i czyny posłów lewicowych—dla niecnej walki partyjnej.

Ludność Ziemi Wschodnich, nie zarażona jadem partyjaictwa, pamiętać jednak będzie metody prawicowe i nieraz jeszcze znajdzie okazję do napletnowania ich.

## Z ostatniej chwili.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.)

### O dymisję Kuratora Gąsiorowskiego.

Na komisji budżetowej rozpatrywano budżet Ministerstwa W. R. i O. P., referowany przez posła Rybickiego z Z. L. N.

Budżet ogólny wynosi 311 milionów 750 tysięcy zł., w tem: szkolnictwo powszechne—202 miliony; średnie—31 milionów; zawodowe—14.780 tys.; wyższe—33 350 tys.; wyznania religijne—16 milionów.

Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa stwierdził daleko idące nadużycia w kuratorjach warszawskim i wileńskim.

Poseł Kościelkowski w swem przemówieniu podkreślił, iż Ministerstwo uprzedzono o dokonywaniu nadużyć w Kuratorjum wileńskim, ale bez rezultatu.

Kurator Gąsiorowski z powodu wykazanego niedołęstwa musi ustąpić.

Wśród ludności panuje przekonanie, iż ogromne sumy, ściągane tytułem kar za nieuczestniczenie do szkół, zostały roztrwonione przez urzędników kuratorjum. Ludność jest w najwyższym stopniu temi wypadkami rozgoryczona.

Wogóle ministerstwo traktuje Ziemię Wschodnie po macoszemu. Na budowę szkół przeznacza się zbyt małe sumy.

Należy uregulować sprawy absolwentów szkół innych narodowości, którym winno się zezwolić na skrócenie służby wojskowej i wyjazdy do uniwersytetów zagranicznych.

Sprawę oświaty na Ziemiach Wschodnich należy wykorzystać jako zyskanie serc i umysłów innych narodowości dla państwowości polskiej.

### Szwarcowany senator, a obecnie wice-minister—szwarcuje łamanie Konstytucji.

Głośny ze swej szwarcowanej, bezplatnej podróży do Brazylii p. Smólski spowodował wydanie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, zabraniającego posłom urządzać wie-

ce na Ziemiach Wschodnich.

Na wiec w zamkniętym lokalu poseł musi uzyskać pozwolenie starosty, a pod gołym niebem zezwolenie wojewody.

### Blok centrowy w Sejmie.

W kołach poselskich mówi się coraz więcej o stworzeniu centrum sejmowego złożonego z Piasta, Ch. D. i N. P. R.

Centrum nosiłoby charakter bloku parlamentarnego. Jak dotychczas,

NPR. zachowuje się opornie.

Posłowie N. P. R.-u z b. Kongresówki uważają to za wstęp do pójścia na łono Ch. D., a posłowie z b. dzielnicy pruskiej mają zbyt wiele żalu do p. Korfantego.

### Kongres przyjaciół pokoju.

Litwa bierze udział.

Dziś 6 lutego, wyjeżdża poseł Rudziński, prezes klubu parlamentarnego „Wyzwolenia i Jedność Ludowa”, do Brukseli na kongres towarzyszy

przyjaciół pokoju. Ciekawym jest, że w kongresie między innymi bierze udział Litwa.

### Odruch ciemnej Gruzji.

MOSKWA. Z Tyflisu donoszą, że przed kilku dniami zamordowany został w Kutaisie naczelnik tamtejszego biura politycznego—Kuczuchidze.

Morderstwo ma podkład polityczny, dokonane zostało podczas spełniania obowiązków służbowych.

### Ameryka przeciwko okupacji strefy Kolońskiej.

BERLIN. „Neue Freie Presse” donosi, że szereg wybitnych polityków amerykańskich wypowiedział się za natychmiastową ewakuację strefy kolońskiej.

Wiadomość ta była obszernie komentowana w niemieckich kołach dyplomatycznych.

## Sejm i Rząd.

Z komisji reform rolnych.

Sejmowa komisja reform rolnych rozpatrywała projekt ustawy o znieszeniu służebności.

Projekt rządowy referował poseł Maksymilian Malinowski z Wyzwolenia.

Minister Kopczyński wypowiedział się za szybkim uchwaleniem tej ustawy, która umożliwiłaby łatwiejsze przewlekającej się dotychczas sprawy służebności.

Dotychczasowy tryb szacowania przewleka samą likwidację, co usuwa nowy projekt ustawy, wprowadzający normy szacunkowe, różne dla b. Kongresówki i Ziemi Wschodnich.

Na Ziemiach Wschodnich, stosownie do projektu posła Chomińskiego, im większe będzie rozdrobnienie serwitutów, tem większa będą normy nadziałowe.

Z komisji administracyjnej.

Na sejmowej komisji administracyjnej przyjęto wniosek posła Bagińskiego w sprawie kar administracyjnych.

Z komisji skarbowej.

Sejmowa komisja skarbową omawiała wniosek posła Sochy przewidujący pełną waloryzację amerykańskich wkładek oszczędnościowych i zastosowanie § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 r. o przechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Z komisji dla spraw zagranicznych.

Połączone komisje: spraw zagranicznych i emigracyjnych, obradowały przez cały dzień w dalszym ciągu nad sprawą programu prac emigracyjnych.

Działalność rządu na polu emigracyjnym poddali posłowie druzgocącej krytyce.

Poseł Herz powiedział, że Urząd Emigracyjny stał się wyłącznie biurom paszportowym.

Wielkie wrażenie wywołało przemówienie posłanki Praussowej, która powitała z radością zapowiedziane przez min. Sokala zmiany traktatu emigracyjnego, dotychczas bowiem emigrant „był tylko mierzwą dla dyplomacji, przemyślu i handlu, a teraz może będzie tylko emigrantem”.

Poseł Kwapiński informował o układzie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z Centralną Federacją Związków Francuskich. Na mocy tego układu robotnicy polscy będą tworzyli odrębne sekcje przy francuskich związkach zawodowych.

Minister Sokal zapowiedział wznawienie oficjalnych rokowań emigracyjnych z Francją na które w połowie lutego Przyjeżdża do Warszawy delegacja francuska z p. Gothardem na czele.

W krótkie zostaną też rozpoczęte rokowania z Belgią i Niemcami.

W sprawie polityki emigracyjnej uchwalono rezolucję pos. Rusinka.

Żądajcie wszędzie  
„Kurjera Wileńskiego”.

## Najpilniejsze zadania samorządów w dziedzinie oświaty. Część Gruzji walczącej.

Zmysł samozachowawczy dyktuje państwu konieczność nie tylko zachowania, lecz możliwego zwiększenia jego mocy. Podstawą mocy państwa i społeczeństwa jest człowiek.

Stopień troskliwości o człowieka, stopień opieki nad jednostką ludzką jest miarą kulturalności państwa i społeczeństwa, miarą siły ich zmysłu samozachowawczego. Pod tym względem staliśmy daleko od ideału.

Północno-wschodnie dzielnice Polski (woj. Wolińskie, Poleskie, Białostockie, Nowogródzkie, Wileńskie) należą do najsłabiej zaludnionych krajów Europy. Pomimo to i one mają emigrację, a w organizacji pracy, zwłaszcza wsi, znowy dostrzegają wielkie marnowanie człowieka.

Jednocześnie inne kraje Europy, można powiedzieć, czyhają na człowieka z Polski, zwłaszcza jako taniego robotnika rolnego — zwierzę rąbocze. Naszego robotnika poszukują nie tylko przemysłowe Niemcy, nie tylko Francja, mająca gęstość zaludnienia równą polskiej, ale w ostatnich czasach nawet Litwa, która przez pośpieszne przeprowadzenie reformy rolnej dała ludności wiejskiej zajęcie na własnej roli, wskutek czego odczuwa się tam dotkliwy brak robotnika najemnego (*Rigasche Rundschau* nr. 2 z r. 1925). Nasza emigracja ma dużo cech marnowania ludzi, potrzebnych dla państwa Polskiego. Pod tym względem Niemcy dają Europie przykład bardzo pouczający.

Do 1880 r. Niemcy mieli emigrację, która, stając się coraz dotkliwiej, dochodziła do 300 000 rocznie. Po 1880 r. emigracja prawie ustala (kilka tysięcy rocznie), jednocześnie zaczął się przyrost ludności, dla zachodniej Europy bezprzykładny.

Tego stanu rzeczy nie zmieniła i niepomysłnie zakończona wojna, gdyż i teraz ludność znajduje dość pracy na miejscu. \*) Zajęcie ludzi na miejscu jest i dla nas bardzo pilnym zadaniem. Jeżeli emigracji zagranicznej czasowo nie można powstrzymać zupełnie, należy ją przekształcić na emigrację wewnętrzną.

Wędrówki międzydzielnicowe mogłyby być pożyteczne ekonomicznie i kulturalnie. Załatwić tę sprawę mogłyby samorządy w drodze wzajemnego porozumienia, może z pomocą państwa.

Gdy okaże się też konieczność emigracji zagranicznej, ma ona stanowić zadanie państwowe i musi być uregulowana przez państwo. Dla zapobieżenia ucieczce ludności z kraju należy dać zajęcie każdemu na miejscu, do tego zaś koniecznym jest urozmaicenie pracy i zwiększenie jej wydajności. Do tego się przyczyni uprzemysłowienie kraju i oświata.

Oświata szkolna ma dla państwa dwojakie zadanie.

1. skierować wolę wszystkich mieszkańców w kierunku dobra ogólnego — dobra państwa.

2. nauczyć każdego obywatela kraju pracy dla swego i powszechnego dobra, innymi słowy, szkola ma dać wychowanie obywatelskie i fachowe.

Gdy praca narodu ma na celu w

\*) Ze statystyki niemieckiej za 1924 r. wyprowadzam wniosek, że Niemcy prowadzą wyjątkowo dobrą i że rewizja niemiecka może zaskoczyć Europę, a zwłaszcza nas wcześniej, niż oczekujemy (raczej może wcale nie oczekujemy).

każdem miejscu wyzyskanie skarbów przyrody dla utrzymania ludności, zakładanie szkół zawodowych w każdym miejscu winno się opierać na znajomości warunków życia ludzi i darów przyrody. Stąd tytuł do praw i obowiązków samorządu w zakresie oświaty, zwłaszcza zawodowej.

Z tych rozważań zasadniczych wypływają dla naszych samorządów zadania poszczególne, przystosowane do czasu i miejsca.

Za lat parę zaczęły wychodzić ze szkół powszechnych zastępy młodzieży w wieku lat 14-tu (z początku też nieco starszej). Dzieci te nie są jeszcze zupełnie dojrzałe do pracy fizycznej. Pozostawienie ich bez opieki w tym wieku przejściowym miałyby dla normalnego rozwoju społecznego skutki niepożądane (miałoby u nas w obecnych warunkach), to też załatwieniem tej ważnej sprawy zajmują się wszystkie narody, a zwłaszcza te, które mają obowiązek szkolny.

Wogóle uznane jest za potrzebne uregulowanie dla tego wieku w drodze ustawodawczej dwóch punktów, mianowicie nauki i pracy zawodowej.

Ta nauka ma uwzględnić potrzeby przyszłego obywatela kraju i przyszłego pracownika zawodowego. Praca zaś w tym czasie winna być tak unormowana, by nie hamowała zdobywania koniecznej nauki i rozwoju fizycznego.

W narodzie rolniczym, jaki jest nasz, będzie przeważać praca na roli, a więc i nauka na wsi, gdzie działają samorządy powiatowe, będzie uwzględniać rolnictwo, hodowlę, przemysł związany z rolnictwem. Oczywiście kraj pokryje się siecią szkół fachowych. Zanim się to stanie, będą działać rozmaite kursy mniej lub więcej lotne.

Takie kursy dopomogą też zapoznać się bliżej z różnymi punktami kraju, ich przyrodą, rodzajem pracy, charakterem ludności, jej dążeniami, co ułatwi przystosowanie przyszłych szkół do potrzeb ludności.

Prócz rolniczych konieczne będą też kursy i szkoły przemysłu wiejskiego, gdyż 1) tego przemysłu będzie wymagało rolnictwo, jako uzupełnienia, 2) z przeprowadzeniem pewnej granicy podzielnosci własności ziemskiej, naturalny przyrost ludności da coraz więcej rąk wolnych do pracy w przemyśle.

Oprócz wyżej wyluszczonej jest też inna, dotąd prawie niekierowana sprawa, mianowicie sprawa opieki nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. Jest to wielkie zadanie, którego zaniedbać nie można. Chodzi tu przede wszystkim o zdrowie duchowe i fizyczne młodego pokolenia, którego moc będzie podstawą mocy państwa i społeczeństwa.

Bardzo by było pożądanym, ażeby się znalazła możliwość już zaraz przystąpić do tego zadania, chociażby przez założenie seminarjum ochrannego, czy kursów.

Władysław Lichtarowicz.

### Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „groszami”!

Szanuj złotego!

To nie dawna „złotówka”!

To półtrzęcie „złotówki”!

Dzisiaj Gruzja walczy przeciw ciemności, przeciw wandalom 20-go wieku. Walczą jeden przeciw stu, walczą starzy i młodzieńcy, kobiety i dzieci, walczą chłop, robotnik i inteligencja. Miłość czarodziejska do ojczyzny złączyła ich wszystkich razem. I rozbrzmiewa wśród gór wysokich i dolin kwitnących jedna potężna pieśń wolności. A Europa i Liga Narodów milczą, śpią i nie chcą temu męczeńskiemu narodowi, Europa bezwzględnie handluje z Sowietami i zawiera z nimi traktaty i układy o bogactwa, należące od wieków do narodów Kaukazu. I w tej nierównej walce giną dziesiątki tysięcy niewinnych ofiar, leje się krew Gruzynów dumnych synów gór, którzy wraz z nami, Polakami, szli na Sybir, na szubienice, niosąc ciężki krzyż męczeństwa. Owieczna walka i męka złączyła nas, nierozdzielnie. Wspólne powstanie 1904, 1912, 1931, 1934, 1963 r. i w czasie pamiętnej rewolucji 1905, 1906 r. o jedne cele i dążenia walki o wolność, co nas przykuło do jednej taczki ketorznika i wcieliło w nas moc i cierpliwość, które doprowadziły do zwycięstwa, do niepodległości. My wolni i wolna jest Polska; barbarzyńca Zachodu i Wschodu sromotnie opuścił ziemię naszą, lecz naród gruziński znowu znajduje się w jarzmie, w niewoli, jęczy w szponach czerwonych satrapów. Przeszło 15 000 Gruzynów rozstrzelano, 45 000 uwięziono i wywieziono na Sybir.

Dn. 8-go lutego r. b. w niedzielę o godz. 1-ej pop. w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) odbył się wielka manifestacja na cześć umęczonych Gruzji. Słowo wstępne wygłosił J. Em. Ks. Biskup Bandurski, przemawiając za będą: p. Prezydent miasta W. Bańkowski, J. Magn. Rektor Dziekowski, pp. posłowie, oraz syn bohaterkiej Gruzji, znany poeta i działacz Sergo Kuruliszwili będzie mówił o losach, dążeniach i walkach swego narodu (ilustrowane przezrociami).

Sergo Kuruliszwili jest prezesem Klubu Gruzjińskiego Polskiego, założ. „Tow. Przyjaciół Wschodu”, „Ligi Handlowej Polsko-Tureckiej”, red. „Głosu Wschodu”. Jest on wielkim przyjacielem Polaków i Polaków i pierwszy on zatknął sztandar braterstwa polsko-gruzińskiego.

Nawiązanie nie tylko politycznych ale i ekonomicznych stosunków, z nader bogatym Kaukazem ma wielkie znaczenie w życiu gospodarczym Polski.

Niech wolni Wilnianie zadokumentują na wzór innych miast Polski, braterstwo polsko-gruzińskie i szczerze wypełnią salę miejską (Bilety wcześniej nabyć można w księg. św. Wojciecha).

Niech nikogo nie zabraknie...

Niech żyje wolna Gruzja!

### Teatr Wielki

Dzisiaj — Premiera

„MARJETTA”

operetka Kollo

z H. Jaworską

Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę 8 lutego o godz. 3 pp.

po cenach zniżonych

„ŻYDÓWKA”

opera Halevy

## Z KOWNNA.

### Rokowania niemiecko-litewskie.

Pertraktacje między Niemcami a Litwą w sprawach związanych z administracją litewską w Kłajpedzie, dobiegają końca.

Opracowane już zostały następujące punkty: granic, opcji, administracji i inne, mniejszej wagi.

Przy opracowywaniu układu o ubezpieczeniach społecznych napotkano na pewne trudności, gdyż Niemcy proponują zapłatę odszkodowań za nieuiszczone sumy ubezpieczeniowe w wysokości 600 tysięcy złotych marek — o wiele niższą od pretensyj Litwy.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że obie strony dojdą do porozumienia i traktat zostanie wkrótce podpisany.

### Układ angielsko-litewski.

W tych dniach zostanie podpisany traktat angielsko-litewski, dotyczący wzajemnego wydawania przestępców kryminalnych.

Projekt traktatu został już zatwierdzony przez specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i sprawiedliwości.

### Kooperatyści zagraniczni na Litwie.

W najbliższych dniach oczekują w Kownnie przedstawiciele zarządu międzynarodowego związku spółdzielczego.

Cel przyjazdu — zaznajomienie się z litewskim ruchem spółdzielczym.

## Z państw bałtyckich.

### Lotwa.

#### Rekonstrukcja rządu.

Na posiedzeniu włościańskiej frakcji parlamentarnej rozpatrywano możliwość rekonstrukcji rządu.

Postanowiono, że frakcja domagać się będzie od rządu, by centrum demokratycznemu oddano do dyspozycji teki ministra sprawiedliwości lub wojny, albo też — ministra skarbu lub rolnictwa.

#### Z Łotewskiej Rady Ministrów.

RYGA 5. II. (Pat.) Rada Ministrów przyjęła protokół końcowy konferencji helsińgforskiej. Konwencja w sprawie arbitrażu i pokojowego załatwiania sporów pomiędzy Lotwą, Finlandją, Estonją i Polską przedstawiona została sejmowi do uchwalenia.

#### Zniesienie kary śmierci.

Sejmowa komisja prawnicza od roku pracuje nad zmianą kodeksu karnego.

Opracowany projekt kar za prze

stępstwa znosi karę śmierci, roboty przymusowe i zamknięcie w twierdzy.

Podkomisja obniżyła również wymiar i termin kar, wprowadzając dla drobnych przestępstw nadzór policyjny.

#### Wyrok w procesie politycznym.

Onegdaj zakończył się głośny proces 10 młodzieńców, oskarżonych o zbrojny napad na parlamentarny klub socjal-demokratyczny.

Wyrokiem sądu skazano 5 oskarżonych z art. 262 K. K. na karę więzienia od 3 do 6 miesięcy. Reszta uniewinniono.

### Finlandja.

#### Prezydium parlamentu.

Nowowybrany parlament fiński obrwał na swym pierwszym posiedzeniu prezydium, w skład którego weszli: przewodniczący — leader związku ziemian — Kallio, wice-przewodniczący — socjal-demokrata Wuolijoki i członek zjednoczenia burżuazyjnego, dr. Wirkunen.

## Zatarg grecko-turecki.

### Kemal-Basza wraca do Angory.

PRAGA. Z Konstancynopola donoszą, że prezydent republiki tureckiej, Kemal Basza oświadczył dziennikarzom, iż sytuacja jest b. poważna.

Premjer przerwał swą podróż po kraju i powrócił do Angory.

### Mobilizacja w Grecji.

LONDYN. Z Aten donoszą, że rząd grecki ogłosił ogólną mobilizację.

### Narada Herriot w sprawie konfliktu.

PARYŻ 5. II. PAT. Jak donosi „Petit Parisien” Herriot odbył naradę z am-

basodorem Anglii. Poruszona była sprawa długów, bezpieczeństwa Francji i konfliktu grecko-tureckiego.

### Oświadczenie Fethi Bey'a.

ARGORA 5. II. PAT. Fethi Bey oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, iż wydalenie z Turcji Patryjarchy Konstatego jest aktem legalnym. Minister zaznaczył, iż Turcja, jakkolwiek jest usposobiona pokojowo, jednakże musiałaby się przeciwstawić zbrojnie wszelkiej ewentualnej interwencji, z zewnątrz do spraw, które uważa za ściśle wewnętrzne. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie oświadczenie Fethi Bey'a.

## Restauracja monarchji na Węgrzech.

BERLIN. Z Budapesztu donoszą o przybyciu arcyksięcia Maksymiljana, który rozpoczął narady z legitymistami węgierskimi.

### W Warszawie domy się wał.

Wczoraj o godz. 5 rano zawalił się parter domu przy ul. Gęsiej 87. Lokatorzy w liczbie 14 osób uszły szwasty huk i trzask łamiących się

ścian, pochwycili dzieci i w neglizju uciekli na podwórze. W kilka minut potem zawalił się front domu od fundamentów do szczytu.

## Z TEATRU

### Występy K. Adwentowicza.

Prokurator Hallers, sztuka w 4 aktach Pawła Lindau'a.

Sztuka ta ma już swoją historję w teatrze polskim. Grał w niej Kamiński w Warszawie i w krakowskiej „Bagateli” i stworzył jeden z tych typów, które należą do wzorowych w repertuarze tego artysty, razem z markizem Priolą i bogatym wujaszkiem, wreszcie mandarynem Wu. Obecnie włączył ją do swego repertuaru K. Adwentowicz. Wszystkie te sztuki mają jedną wspólną cechę: są one napisane dla jednej roli tytułowej dla jednego artysty. Daje to możliwość popisu jednemu artyście, jakkolwiek nie należy zbyt dokładnie przypatrywać się wartościom ideowym i dramatycznym tych sztuk.

W „Prokuratorze Hlalersie” autor, bardzo sprytnie, buduje całą sztukę na ciekawym problemie psychologicznym, na rozdwojeniu osobowości i na amnezji t. j. przejściowej lub stałej utracie pamięci. Czyli sztuka uzyskuje do pewnego stopnia podkład naukowy. I teraz ten podkład

naukowy został połączony z sytuacją mocno sensacyjną, które czasami przechodzą w awantury kinematograficzne.

O ile piękniej i psychologicznie niżej jest przedstawione to rozdwojenie osobowości w „Fermentach” Reymonta. Przypominam tutaj postać naczelnika stacji kolejowej, Orłowskiego, który sam na siebie pisze raporty do władzy wyższej.

Fabula sztuki jest taka: Prokurator Hallers przez dzień pędził żywot człowieka spokojnego i pełni swoje obowiązki dobrze, ale kiedy nadchodzi noc, wtedy nieświadomie zmienia się w lotra, rzeźmieszka, kochanka apaszki „Czerwonej róży”, przywódce bandy włamywaczy, w „księcia”. Przyczynem rzeczą, która powoduje najsilniejsze napięcie u widza jest fakt, że prokurator nic nie wie o swoich wędrówkach bandyckich, a znowu z drugiej strony bandyta nie ma pojęcia o tem, że przez dzień prześladowa właśnie takich, jak on sam, ale już jako prokurator.

Może najlepiej artystycznie usprawiedliwia autor to rozdwojenie osobowości tem, że przepracowany prokurator przechodzi przez bardzo

ostry kryzys moralny, kiedy mu odmówiono ręki ukochanej kobiety. Właśnie ten fakt zachwiał jego równowagę moralną i wywołał owe rozdwojenie.

Jednak autor ten ciekawie zrasztą problem, przykrywa zbyt jaskrawym płaszczem sensacji z nieodpornymi apaszami, kochankami apaszów, policjantami i t. d. I stąd nie nabiera smaczku bardzo ostrego, ale sztuka na wartości nie zyskuje wcale.

Rozwiązanie sztuki jest bardzo pomysłowe. Prokurator wpada w akcie czwartym w szaleństwo. W ataku obłądki jednak znajduje pomoc w lekarzu — przyjacielu, który każe mu przypomnieć sobie swe podwójne noce życia i wtedy prokuratorowi zdaje się, że ten drugi, mieszkający w nim człowiek oddala się — na zawsze. Prokurator wstępuje na drogę powolnego powrotu do zdrowia.

Czy takie fakty rozdwojenia osobowości i amnezji są możliwe? Tak, psychologia podaje wiele przykładów tego rodzaju. Szczególnie amnezja jest zjawiskiem dobrze znanym w epoce wielkiej wojny. Pod wpływem silnego efektu (n. p. strachu) żołnierz tracił nieraz zupełnie pamięć swego

poprzedniego życia, bo nawet zapominał imienia i nazwiska. I dopiero po pewnym czasie wracała mu pamięć pod wpływem albo drugiego równie silnego efektu (n. p. radość) lub też jako skutek spokoju i zmienionych warunków bytu. W wypadkach silnej nerwozy rozdwojenie osobowości zachodzi dość często, szczególnie w tej formie, że chory wyobraża sobie, że jest kimś zupełnie innym, niż w rzeczywistości.

Rzecz jasna, że gra K. Adwentowicza skupiała na sobie całą uwagę widza. Pochwał artysta ten dzisiaj już nie potrzebuje. Ale podnieść należy mistrzostwo w oddaniu stanów nerwicznych. Momenty przejścia ze stanu jednej świadomości w stan podświadomy, były zagrane z ekspresją najwyższą. Tak samo atak szaleństwa w akcie czwartym. Tu jednak przypomina się trochę „Ojciec” Strindberga. Natomiast mimika i gestykulacja były tak wyraziste, że widownia załapała w przejęciu się perypetjami sceny. P. Grabowska grała bardzo dobrze. Umie oddać duszę apaszki i mimiką i tańcem i gestem. Dramatycznie stanęła najwyżej w akcie czwartym.

P. Kurkiewicz dał świetny typ apasza, odrębny zupełnie od opatrzonych już typów tego artysty; w akcie trzecim grał z przejęciem się z dużym efektem dramatycznym. P. Plonka — Fiszera grał z większym życiem i stąd postać była prawdziwa. P. Purzycki był apaszem niedowierzającym, w charakterze dobrze uchwyconym. P. Nerowski miał dobrą sylwetkę passera i właściciela mordowni złodziejskiej.

Razilo, że p. Bystrzyński, wpadający w pełnej nocy do mieszkania Hallersa, w którym mają być złodzieje, zjawia się w czarnym ubraniu, lakierkach, sztywnym kołnierzyku i w... pyjamie; czyżby napródził stroił się, wyskoczywszy z łóżka, obudzony hałasem pogoni policyjnej za złodziejem?

Poprawnym komisarzem policji był p. Puchniński. Inni artyści grali sprawnie i wyglądali dobrze. Dekoracja nic nie można zarzucić.

St. S. Kozaryn,

## KRONIKA.

Piątek  
6  
LutyDziś — Doroty P. M. Tyłusa B.  
Jutro — Romualda, R. Szerzy.  
Wschód słońca — g. 7 m. 08  
Zachód „ — g. 4 m. 35

## Teatr i muzyka.

— **Występy Karola Adwentowicza.** W Teatrze Polskim będą ogólnie zainteresowane występy świetnego artysty Karola Adwentowicza, który wprost przekuwa uwagę widza swą ciekawą kreacją „Prokuratora Hallersa”. Całość sztuki jest podana nadzwyczaj starannie, a „tańca apaszowskie” p. Zofii Grabowskiej, zarówno jak i jej gra pełna wyrazu, są żywo oklaskiwane.

Dziś i jutro „Prokurator Hallers”.  
— **Dzisiejsza premia „Marjetta”** Po mozołnych próbach reżyser L. Sempoliński, dziś wprowadza na repertuar Teatru Wielkiego operetkę „Marjetta” — W. Kello, z p. Helena Jaworską w roli tytułowej, która po raz pierwszy da się poznać Wilnu. Pomysłowa wystawa, wiele atrakcji jako to: „Sny” (upostaciowane), „Palarnia opium”, oraz sensacyjne „Tango na głowach”, składają się na całość wlece interesującą.

Dziś i jutro „Marjetta”.  
— **Popołudniówka szkolna.** W sobotę wyjątkowo o g. 5 pp. w Teatrze Polskim dla młodzieży grana będzie tryskająca humorem komedia Bałuckiego „Rady pana Rady”. Ceny miejsc najniższe.

— **Niedziela — a popołudniówka.** Teatr Polski w niedzielę wystawi o g. 4 pp. po cenach znizowanych rekordową farsę „Pan naczelnik... to ja”. Widowsko to, nie jest odpowiednio dla młodzieży.

— **Opera „Zydówka”** na przedstawieniu popołudniowym. W niedzielę o g. 3 pp. grana będzie w Teatrze Wielkim po cenach znizowanych opera „Zydówka” — Halewy z p. Krużanką w roli tytułowej.

— **XVI poranek operowy.** W niedzielę odbędzie się kolejny poranek operowy z udziałem wybitnych sił operowych. Ceny miejsc najniższe.

## MIEJSKA.

— **W sprawie pracy młodocianych i kobiet.** W związku z wejściem w życie ustawy z dn. 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, Inspektorat Pracy XII Okręgu przypomina, że wszyscy pracodawcy, zatrudniający pracowników młodocianych (do ukończonych lat 18) w przemyśle, handlu, biurowości, komunikacji, rzemiosłach i t. d. winni pod rygorem odpowiedzialności karnej najdalej do dnia 28 go lutego r. b. przesłać Inspektoratowi Pracy (ul. Ostrobramska 19) wykaz zatrudnionych młodocianych.

Wykaz winien zawierać: nazwę i adres firmy, nazwisko i imię młodocianego, datę urodzenia, wyznanie, adres, datę przyjęcia do pracy, rodzaj zawartej umowy (terminator, uczeń, praktykant), jakie świadectwo szkolne posiada i do jakiej szkoły dokształcającej uczęszcza.

Wzory wykazów przeglądać można w Inspektoracie Pracy.

— **Komisja rozjemcza.** Dla 4 b. m. w lokalu Okręgowej Inspekcji Pracy obradowała specjalna komisja rozjemcza, złożona z przedstawicieli Klasowego Związku Zawodowego Pracowników rolnych i Związku Ziemiańców na pow. Wileńsko-Trocki. Załatwiono cały szereg kwestji spornych złączonych ściśle z niedawnym zatargiem rolnym — ostatecznie zlikwidowanym z chwilą zawarcia umowy zbiorowej.

— **Ze związku zawodowego robotników rolnych w Wilnie.** W dniu 1 lutego odbył się zjazd delegatów Kół folwarcznych Oddziału Wileńskiego, na który przybyło pomimo fatalnej pogody i złej komunikacji około 50 przedstawicieli poszczególnych kół. Zebrał zjazd sekretarz Oddziału Wil. p. Mizerek, następnie powitali zjazd w imieniu Kom. Wil. P. P. S. p. Żejmo, od Zw. Zaw. Kol. p. Grygas i w imieniu Zarz. Głównego Zarz. Zw. Rob. Rolnych poseł Pławski, który również wygłosił referat o działalności Zarządu Głównego i Z. P. P. S. w zakresie polityki rolnej, analizując obecne stosunki i wskazując drogi jakimi należy iść na ter. zawodowym i parlamentarnym do rozwiązania kwestji rolnej.

Następnie referował obszernie p. Mizerek o stanie umów zbiorowych na Wileńszczyźnie, wyjaśniając ich znaczenie, określił działalność komitetów rolniczych, oraz Zarz. Ziem. Również dał p. Mizerek szczegółowe sprawozdanie z działalności Oddziału Wileńskiego. Po przemówieniach kilku delegatów przystąpiono do wyborów Zarządu na miejsce rozwiązanego przez Zarząd Główny. Jednocześnie zostali obrani pp. Żejmo, Mizerek, Lisowski, Czumajtis, Dziukowicz i Moskalaniec. Przewodniczył na zjeździe poseł Pławski.

Zjazd odbył się w nastroju podniosłym. Po zjeździe odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu, który powołał szereg organizacyjnych uchwał.

— **Komisja rewizyjna w kuratorjum.** Bawi w Wilnie specjalna komisja rewizyjna z ramienia Min. W. R. i O. P., mająca na celu przeprowadzenie ścisłych dochodzeń w sprawie nadużyć w Wydziale Finansowym

Wym Kuratorjum Okręgu Wileńskiego.

W skład komisji wchodzi 3 wyższych urzędników ministerstwa W. R. i O. P. między innymi Naczelnik Wydz. Finansowego p. Weydel i dr. T. Mikutowski.

Rewizja skutkiem obszernego materiału potrwa kilka dni.

— **Pierwszy wieczór „Ogniwa”** Wśród szeregu organizacji towarzyskich w Wilnie na specjalną uwagę zasługuje nowopowstała placówka „Ogniwo”.

Rozpoczynając swą działalność „Ogniwo” stara się skupić pod względem towarzyskim wszystkich ludzi, dla których wspólna, kulturalna praca i godziwa rozrywka jest drogą.

Pierwszy wieczór towarzyski — wieczór zapoznania się wzajemnego odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 20 w sali Hotelu Żorża — ul. Mickiewicza 26

Zaproszenia można otrzymać w księgarni Śow. Naucz. Polsk. ul. Królewska 1. Księgarni Makowskiego ul. S. Jańskie, cukierni B. Sztrala, Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

Tego rodzaju wieczory towarzyskie były swego czasu najprzyjemniejszą rozrywką dla szerzej myślącego i czującego społeczeństwa. Dziś wskrzesza się na nowo zaomnianą na gruncie wileńskim tradycję.

— **Ceny druków pocztowych.** Z dniem 1 lutego weszło w życie następujące rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 stycznia 1925 r. o ustaleniu nowych cen sprzedażnych za platne druki pocztowe. Ceny te są następujące: 1) kartki pocztowe pojedyncze (kraj i zagr.) 1 gr. za sztukę, 2) kartki pocztowe podwójne 2 gr. za sztukę, 3) przekazy pocztowe krajowe i zagraniczne po 2 gr., 4) przekazy telegraficzne 2 gr., 5) adresy pomocnicze krajowe i zagraniczne bez przekazu pobranowego i z przekazem pobranowym 2 gr. 6) deklaracje celne po 2 gr. za sztukę, 7) blankiety telegraficzne po 2 gr. za sztukę, 8) pokwitowania nadania telegramów po 10 gr. za sztukę, 9) formularze statystyczne po 1 gr. za sztukę, 10) pocztowe książki nadawcze po 1 zł. 20 gr. za sztukę, 11) pocztowe książki odbiorcze po 60 gr. za sztukę, 12) książki na pobór znaczków pocztowych po 20 gr. za sztukę, 13) spisy urzędów pocztowych wraz ze spisem urzędów wojew. Górnosląskiego po 3 zł. za sztukę, (oddzielnie zaś pierwszy — 2 zł., drugi — 1 zł.), 14) wykazy dodatków do spisu urzędów pocztowych PP. 1—24 włącznie po 10 gr. za sztukę, 15) mapy połączeń pocztowych: dla urzędników 50 gr., dla osób prywatnych 2 zł. za sztukę.

## RÓŻNE.

— **Osobiste.** Przybył na kilka dni do Wilna p. Sergo Kuruliszwili prezes komitetu Polsko-Gruzińskiego i redaktor „Głosu Wschodu”. Przyjazd p. red. Kuruliszwili jest związany z prowadzoną przezeń 3 i pół lat w całej Polsce akcją zbratania narodu polskiego z Gruzją.

— **Polskie dzieła malarskie w Rzymie.** Szereg polskich artystów plastyków otrzymał od rządu włoskiego propozycję imienne wzięcia udziału w wystawie malarskiej w Rzymie (marzec 1925 r.).

Rozmieszczeniem dzieł naszych mistrzów na wystawie włoskiej zajmie się na miejscu p. Śiędziński oraz p. St. Rzecki. Ten ostatni wyjeżdża do Rzymu wraz z eksponatami w dniach najbliższych.

— **Szkoła pilotów.** Liga obrony powietrznej państwa zawiadomiła, że dn. 1-go marca rb. otwiera cywilną szkołę pilotów na lotnisku w Poznaniu. Kurs szkoły zawiera przygotowanie teoretyczne i praktyczne na dyplom pilota wojskowego.

Kandydaci do szkoły, w wieku od lat 17 do 28, którzy życzą sobie uzyskać zwolnienie od opłat za ćwiczenia praktyczne, muszą składać podania do departamentu żegluga powietrznej ministerjum spraw wojskowych w Warszawie (Mokotów) bez pośrednio, lub do zarządu głównego Ligi obrony powietrznej państwa przez jego komitety.

Do podania załączone być muszą dowody: obywatelstwa polskiego, wieku (świadectwo metryczne), ukończenia corajmniej 4 klas szkoły średniej.

— **Konkurs w szkolnictwie.** Władze szkolne ogłosiły konkurs na stanowisko inspektora szkolnego w Janowie Lubelskim. Podania należy kierować do kuratorjum okręgu szkolnego w Warszawie.

## U BIALORUSINÓW.

— **Otwarcie kursów dokształcających dla nauczycieli białoruskich** nastąpi nie wcześniej niż

20 b. m. ze względu na konieczność przeprowadzenia niezbędnego remontu w lokalu b. Klubu Białoruskiego. Na 40 wolnych miejsc złożono podanie 360 kandydatów — przeważnie b. nauczycieli białoruskich, którzy znajdują się w opłakanych warunkach finansowych.

Odnośnie do programu na kursach idzie wielka walka między dwiema instytucjami stojącymi na dwóch zasadniczo różnych krańcach politycznych — między Tow. „Prasiewita” i „Białoruską Centralną Radą Szkolną” podporządkowaną w zupełności Narodowemu Białoruskiemu Komitetowi. Hasła wysuwane przez Radę idą zdecydowanie po linii wskazań Białoruskiego Klubu Poselskiego, Nar. Kom. Biał. i są nacechowane wielką wojowniczością. Dla nich — zagadnienie nawet autonomicznie z Polską związaną Białorusi nie może być rozpatrywane na płaszczyźnie realizacji. Stąd kursy dokształcające będą przedewszystkiem szkołą o politycznym podkładzie i walka o wpływy jest prowadzoną z całą bezwzględnością.

Obie strony wysuwają najwybitniejsze siły naukowe a między innymi posła Taraszkiewicza, który zgłosił już podobno swój akces do wystąpienia w charakterze wykładowcy języka białoruskiego, do czego jest powołany jako filolog i autor najpopularniejszej może gramatyki języka białoruskiego. Strona przeciwna wysuwa na to stanowisko p. Kościwicz, którego kandydatura ma najwięcej widoków powodzenia.

## WÓJSKOWA.

— **Świadectwa na kursach podoficerskich.** W dniu 4 bm. w auli głównej szkoły podchorążych piechoty w Warszawie odbyło się uroczyste rozdanie świadectw na kursach do kształcących dla podoficerów.

Po przemówieniu okolicznościowym kierownika kursów, p. Bolesława Gruszeckiego, świadectwa z ukończenia kursów wręczył 100 podoficerom-abiturjentom (na ogólną liczbę słuchaczy 125) zastępca komandanta miasta płk. Nowakowski.

Uroczysto zakończyło odegranie przez orkiestrę 36 p. p. poloneza „Odgłosów pamiątkowych”.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **U Techników.** (ul. Wileńska Nr. 33) w piątek dn. 6 lutego, o godzinie 8 wieczorem inżynier K. Bejuarowicz, wygłosił sprawozdanie ze zjazdu wodociągowego w Warszawie w dn. 7 i 8 grudnia 1924 r.

## ZABAWY

— **Reduta artystyczna.** Doroczna Reduta Artystów Teatrów Wileńskich oczekiwana przez całe Wilno z wielkim zainteresowaniem, odbędzie się dnia 14-go lutego w Salonach Domu Oficera Polskiego.

Z pośród niezliczonej ilości niespodzianek i atrakcji wymienić należy wielkie revue wśród publiczności pt. „Cyrek przyjechał” w którym biorą udział najlepsze siły wszystkich działów Teatrów Wil. Komitet organizacyjny już rozpoczął rozsyłanie zaproszeń, których ilość jest ściśle ograniczona.

— **Wieczorek u techników.** (ul. Wileńska Nr. 33) w sobotę dn. 7 lutego odbędzie się wieczorek taneczny, dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek zabawy o godz. 9.

## KRONIKA GOSPODARZA.

— **Sytuacja na rynku zbożowym.** Ceny żyta są nadal wygórowane i dochodzą do 32 złotych za 100 kg., loco stacja załadowca. Brak podaży daje się w dalszym ciągu odczuwać. Wpływa na to stanowisko wielkich producentów rolniczych, którzy posiadając duże zapasy ziarna, rozmyślnie podobno nie wypuszczają ich na rynek, by w ten sposób podbić ceny jeszcze bardziej.

— **Ile mamy oziminy.** Według sprawozdań, otrzymanych przez główny urząd statystyczny, powierzchnia oziminy, zasianych jesienią 1924 r. dla całej Polski wynosi: pszenica 1.031,6 tys. hektarów, żyto 4.942,6 tys. hkt., jęczmień 25,5 tys. hkt. W porównaniu z rokiem 1923, powierzchnia, zasiana oziminami, prawie nie uległa zmianie, wykazując zwiększenie zaledwie o 0,3 proc., przytem powierzchnia, zasiana pszenicą, zmniejszyła się o 0,6 proc., a zasiana żytem wzrosła o 90,4 proc. Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni, zasianej oziminami (pszenica, żyto i jęczmień razem) w innych województwach zmiany naogół nie są znaczne.

— **Rosyjska ruda żelazna.** Ostatnimi czasy powiększyły się znaczne transporty rudy żelaznej, z

której część przeznaczona jest dla Polski, część dla Niemiec. Niedawno przeszło przez Zdobunów około 110 wagonów rudy rosyjskiej.

## Z PROWINCJI.

— **Obchód rocznicy powstania styczniowego.** Dnia 29. i. r. b. staraniem oficerów 10 Baonu Ochrony Pogranicza w Krasnem nad Uszą w szkole powszechnej w Krasnem, w przybranej szkolnej sali przy licznie zgromadzonej miejscowej publiczności i oficerów III Baonu 86 p. p. i delegacji żołnierskich, odbył się obchód, na program którego złożyło się:

Śliwo wstępne wygłoszone przez kpt. dr. Hickiewicza Adama, orkiestra mandolinowa podoficerów, śpiew p. Czuczetowej nauczycielki ze szkoły w plebanji, śpiew kpt. Wiećka Stanisława i solo skrypcowe por. Warzyńskiego Stefana.

Akompaniowała p. Fiałkowska Helena kierowniczka szkoły w Krasnem. Uroczysty nastrój i licznie zgromadzona publiczność dowiodły, że obchód znalazł się tu na Z. Wschodnich ze szczególnym zrozumieniem i odczuciem, i przyczynił się także do nawiązania węzłów między wojskiem a cywilnym społeczeństwem i dał poniekąd zapewnienie, że na przyszłość wspólna praca utrwali zdrowe stosunki na Ziemiach Wschodnich.

Kwota 150 zł. zebrana ze wstępu, przeznaczono na bibliotekę dla działu szkolnej.

— **Nowogródek.** Stary, poważny Nowogródek żyje obecnie nerwowo, pod groźbą skasowania województwa. Stan tej niepewności odbija się na ruchu handlowym i poczynaniach Magistratu. O ile zostanie pozbawiony miana wojewódzkiego miasta. Spadnie do rządu małej miściny.

Życia towarzyskiego element urzędniczy nie zdołał silnie rozwinąć. Bardzo małą łączność z miejscowym społeczeństwem. Żadnej akcji kulturalnej. Jakies nędzne „kino” zadość czyni wymaganiom niewybrednego świata nowogródzkiego. Występy Solskiej-Groszowej nieco ożywiły Nowogródek, wypełniając po brzegi sale. Brak jednostek z inicjatywą wywołuje tą martwość — jaka się gnieździ, gdyż trudno zrozumieć, by oprócz pracy ludzie inteligentni nie odczuli potrzeby rozrywki umysłowej. Ospałe też jest w „Ognisku Urzędniczym”: kilka gazet niedbale rzucanych na stole, i coppersa dobra i tania kuchnia i niezła orkiestra. Miejscowy element ożywia nadzieja doczekania się połączenia normalne-

## Z kraju i zagranicy.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Organizacja popierania przemysłu ludowego.** W dniu 7 lutego r. b. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbędzie się posiedzenie w celu ustalenia projektów wzorowych organizacji dla popierania przemysłu ludowego.

W dniu 9-go lutego odbędzie się posiedzenie Komitetu popierania przemysłu ludowego.

— **Sienkiewicz po żydowsku.** Ukazał się w Warszawie przekład H. Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem” w języku żydowskim (w żargonie). W najbliższym czasie mają wyjść w tym języku i inne dzieła Sienkiewicza.

— **Odebranie debitu dziennikowi niemieckiemu.** Rada ministrów uchwaliła odebranie debitu pocztowego dziennikowi niemieckiemu „Ostdeutsche Morgenpost”, wychodzącemu w Bytomiu, za rozsiewanie kłamliwych i oczerniających wiadomości o Polsce.

— **I Wilno by się to przydało.** Nasz korespondent warszawski donosi: Wczoraj o godz. 1 odbyło się w magistracie warszawskim uroczyste poświęcenie i otwarcie lombardu miejskiego, który będzie czynny od dzisiaj.

Wysokość pożyczek wynosić będzie od 3 zł. do 600, na przeciąg czasu od 1 do 3 miesięcy, przy 12 proc. rocznie.

## Z ZAGRANICY.

— **Sprawa St. Umińskiej.** Główna na sprawę p. Stanisławy Umińskiej odbędzie się ostatecznie w nadchodzącą sobotę t. j. 7 b. m. przed sądem przysięgłym w Paryżu. Oskarżonej bronić będą adwokat Henri Robert i panie Mery Fournier i Rouleuchr. Stowarzyszenia i organizacje literackie i artystyczne postanowiły złożyć na ręce przewodniczącego sądu przysięgłych memoriał, domagający się uwzględnienia przez sąd pobudek moralnych i psychologicznych, jakie wpłynęły na czyn p. Umińskiej. Niezależnie od wyniku rozprawy p. Umińska czyni starania, celem przewiezienia zwłok ś. p. Jana Żywnowskiego do kraju.

go kolejowego: Nowogródek—Nowojelna.

— **Święciany.** Dwuch uczniów seminarium nauczycielskiego w Święciany, zamieszkałych w internacie bawilo się w dn. 4 b. m. flowerem.

W trakcie zabawy jeden z nich nazwiskiem Mich został zraniony przez towarzysza.

Chłopcy przewidując stąd dla się niemiłe konsekwencje i przeprawę przedewszystkiem z władzą szkolną, a nawet z policją postanowili rądz co bądź wyjść z tej niemiłej sytuacji.

Zraniony Mich sflumiwszy ból w sobie dla dobra sprawy poparł rzucowy projekt Kręgli.

Niewiele myśląc udali się obydwać na pobliską stację kolejki wąskotorowej, gdzie — projektodawca wszczął alarm, wskazując przybyłym natychmiast policji na staniającego się na nogach kolega, jako na ofiarę... jakies „zbrodniczej” niewdzięcznej ręki.

Rannego chłopca wzięto celem opatrzenia na nogi do szpitala.

Drugi natomiast, zachęcony takim pomyslnym obrotem sprawy u dał się wraz z posterunkowymi do urzędu policyjnego, gdzie złożył „odpowiednie” zeznania.

Zeznania jego tak były przekonywujące, że w pierwszej chwili nikomu nawet na myśl nie przyszło, żeby miały być zmyślonemi.

Lecz gdy zaczęto iść „od nitki” — z kłębka nic nie wyszło.

Chłopiec poplątał się zupełnie w dalszych zeznaniach — i wreszcie wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do istotnej prawdy. (es)

— **Sprawy na pograniczu.** W rejonie Radoszkowice — Budzki nocy onegdajszej słyszano gęste strzały, pochodzące prawdopodobnie z nadmiaru fantazji rozbalwionych żołnierzy bolszewickiej straży pogranicznej.

— **Wybuch zapalnika.** W miasteczku Brasławia pow. Duniłowickiego w domu przy ulicy Dołhinowskiej wybuchł zapalnik granatu, który zranił syna i dwie córki właściciela domu Stańca Józefa. Przeprowadzona rewizja wykazała, że w domu tym mieścił się formalny skład broni — policja wykryła między innymi dwa karabiny — dwie fiinty i kilkanaście części składowych karabinów.

— **Samobójstwo.** Zredukowany były subjekt kooperatywy „Rolnik” w Duniłowiczach wystrzałem z rewolweru systemu „Nagan” pozbawił się życia, denat zostawił list, w którym wskazuje na nędzę jako na powód śmierci.

Opinia i prasa paryska oczekują z niecierpliwością rozprawy, a pisma są przepelnione bardzo życiowymi i pochlebnymi artykułami o tragedji, jaka rozegrała się przed paru miesiącami w szpitalu Paul Brousse.

— **Matura dla gospodyń.** Austrjackie ministerstwo oświaty wydało nowe rozporządzenie dla wyższych szkół żeńskich w sprawie zdawania egzaminu dojrzałości. W zakres przedmiotów do egzaminu obok innych wchodzi także: pielęgnowanie i wychowanie dzieci, gotowanie i gospodarstwo domowe. Kandydatki winny wykazać nie tylko pewne wiadomości teoretyczne z tych dziedzin, ale także praktycznie udowodnić stopień nabytej rutyny.

— **Wież bez wody.** Miejscowość Ujhuła koło Miskolcz w Czechosławacji, została nagle pozbawiona wody. — Wszystkie studnie wyschły a nowe wiercenia nie dały żadnych rezultatów. Mieszkańcy bezwodnej okolicy postanowili wyszukać wraz z całym dobytekiem porzucenie niewdzięczne osiedle!

— **Sprawa Castiglioni’ego.** Z Wiednia urzędowo donoszą, że śledztwo karne przeciwko Castiglioni’emu zostało wstrzymane.

## Teatr Polski

Występy znakomitego artysty

Karola ADWENTOWICZA

Dziś

„Prokurator Hallers”

sztuka Lindau

Początek o godz. 8-jej wiecz.

W sobotę 7 lutego o godz. 5 pp.

przedstawienie dla młodzieży

RADCY PANA RADCY

komedia Bałuckiego

Ceny miejsc najniższe.

W niedzielę 8 lutego o g. 12 w pol.

XVI Poranek operowy

Ceny miejsc najniższe.

o godz. 4 ppol.

po cenach znizowanych

Pan Naczelnik... to ja

farsa Moncey’a

## Dział gospodarczy.

### Działalność Banku Gosp. Kraj. w Wilnie.

Postanawiając objąć retrospektywnym rzutem pierwszą miesiąc działalności nowej placówki finansowej na Ziemiach wschodnich, zwróciliśmy się w tej sprawie do dyr. B. k. Gosp. Kraj. p. J. Jakubowskiego, który łaskawie wyjaśnił nam raczył całości kształt dotychczasowej działalności oddziału wileńskiego. By zaś nie spotkał nas zrzut jednej tylko więcej emanacji ogólnego naszego krytycyzmu, potępiającego z tego lub innego punktu widzenia, pewne kryteria polityki kredytowej — postanowiliśmy nie powiększać całej plejady krytyków, lecz rzeczowo ujęciem przedstawić dotychczasową pracę oddziału, na podstawie oświetlenia dyrekcji — poddając jedynie ściślejszej analizie najkonkretniejsze postulaty i myśli gospodarcze, nie będące do tychczas w orbicie rozpatrywania.

Początkowo mierne obroty, oddawna powiększyły się znacznie, przybierając w miesiącu styczniu bardzo pokaźne sumy — tempo więc obrotów postępuje w stosunku geometrycznym. Z ogólnej sumy udzielonych kredytów, zaspokoił oddział w dużej mierze potrzeby rolnictwa (zakup nasion).

Przy udzielaniu pożyczek rolniczych, kierowała się dyrekcja chęcią dopomożenia stanowi rolnictwu, który — zdaniem dyr. Jakubowskiego ucierpiał najwięcej wśród zamieszek wojennych i późniejszych inflacyjnych.

Pośrednim czynnikiem w obsłudze rolnictwa były stowarzyszenia i instytucje spółdzielcze oraz pewne banki prywatne o charakterze rolniczym.

Instytucje handlowe otrzymały chwilowo 1/10 z ogólnej sumy udzielonych pożyczek. Przyczyna leży w zasadniczym przyjmowaniu przez bank tylko takich weksli, które ściśle od-

powiadają wymaganiom B. k. emisyjnego.

Rzemiosło — ten najbardziej uproszczony stan — (bo tak przemysł i handel, jak i rolnictwo znalazły zawsze pewne uprzywilejowanie stanowisko czy to w B. k. Półk. czy też w innych przemysłowych instytucjach kredytowych) — uzyskało zaledwie 1/10 część ogólnie udzielonych kredytów.

Przy zrynie tego widzi dyr. Jakubowski w braku odpowiednich zrzeszeń rzemieślniczych względnie instytucji kredytowych, związanych ściśle ze stanem trzecim. B. k. G. Kraj. może jedynie przychodzić ze względów zasadniczych z pomocą kredytową poszczególnym organizacjom rzemieślniczym, któreby mogły solidarnie odpowiadać za zobowiązania swoich członków — eo ipso przedstawiać pewne realne zabezpieczenie udzielanych kredytów.

Na zapytanie, jak się przedstawia przyszła współpraca B. k. Gosp. Kraj. z B. k. Rolnym, mającym w najbliższym czasie i w Wilnie założyć swój oddział — stwierdza dyr. Jakubowski, że podział ról obu banków jest już niewiele przez władze centralne obu instytucji ustalony. B. k. Rolny obejmuje obsługę drobnej i średniej własności rolnej do wysokości 200 ha, podczas gdy Bankowi Gosp. Kraj. pozostanie wielka własność i wielki przemysł rolny. Do zakresu działalności B. k. Rolnego powrócimy w przyszłości, tylko wzmiankując jedynie zachodzące styczność w regulacji życia kredytowego z B. Gospodarstwa Krajowego.

Na fundusze obrotowe Banku Gosp. Kraj. składają się prócz dotacji Min. Skarbu, prywatnych rachunków bieżących, i wkładów oszczędnościowych, dotychczas minimalnych, fundusze instytucji samorządowych i publicznych umieszczone w banku na pewien nieokreślony lecz krótki czas,

a podnoszone à vista. Zasadniczo jest to duża pomoc w dzisiejszym stanie bezgotówkowym.

Krótkie jednak terminy lokat tych paraliżują intensywniejszą nimi operację, zmuszając B. k. Gosp. Krajowego do odpowiednich zastrzeżeń i zwrotnych przy dysponowaniu temi sumami.

Ponadto oddział wileński podobnie jak inne oddziały zajmował się zastępczo w imieniu skarbu, wykupywaniem starych wzgl. rozsprzedając nowych bonów skarbowych.

Poruszoną przez dyr. Jakubowskiego sprawą kredytów długoterminowych i brakiem na miejscu życia konsorcjalnego zajmujemy się w najbliższych numerach. W końcu chciałibyśmy zapoznać czytelników naszych z nową myślą, jaką powziął B. k. Gosp. Krajowego celem realizacji.

Projekt ten polegać ma na przyczepieniu z gruntu włoskiego do nas tzw. „asygnat obiegowych”. Wynalazcą ich, jak już czytelnikom naszym jest wiadomo jest „Banca commerciale italiana”. We Włoszech polegają one na tem, że kilka banków autoryzowanych wypuszcza na pewną ściśle określoną kwotę „asygnaty obiegowe”, których około 30 proc. pozostaje w B. k. Państwow. jako gwarancja.

### List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie następującego wyjaśnienia.

Jeden z dzienników wileńskich, którego specjalnością jest dorabianie „sensacyjnych” tytułów do niesensacyjnych, ale zato... nieprawdziwych wiadomości, — od dłuższego czasu żywo interesuje się Związkiem Zaw. Drukarzy, podając do powszechnej wiadomości szczegóły z jego życia, które, mówiąc delikatnie, są grubo... nieścisłe.

W numerze z d. 5 lutego, dziennik ten znów zamieścił wzmiankę pod sensacyjnym tytułem „Dopóty dźban wodę nosi.” i t. d., w której autor, wspominając o żądaniach

25-procentowej podwyżki przez drukarzy wil., zaznacza, iż nie jest ona wytłumaczona wzrostem drożyzny i „wprowadzila w nieprzyjemne zdumienie” właścicieli drukarni i ich klientów.

Wzmianka ta, przedstawiająca żądania drukarzy w niewłaściwym świetle, miała widocznie urobić odpowiedzialno opinię publiczną i usposobić ją nieprzychylnie dla żądań drukarzy. (Szkoda, że autor nie użył wypróbowanych już argumentów o „wrogich siłach, czyhających na polski przemysł”, o „akcji wyrotowej pewnych sfer, które...” i t. p. — sukces byłby zapewniony).

Żeby zainteresowanych wyprowadzić z tego „nieprzyjemnego zdumienia”, poczuwamy się do obowiązku w kilku słowach przedstawić istotny stan rzeczy.

Z chwilą wprowadzenia w życie wskaźnika drożyznianego Kom. Statyst. właścicieli drukarni wspólnie z przedstawicielami Zw. Zaw. Drukarzy zawarli umowę, mocą której placę drukarzy w Wilnie regulowały się na podstawie placę drukarzy warszawskich i stanowiły 85 proc. tych ostatnich. Placę tę później, też za obopólną zgodą zostały zniżone do 75 proc. placę warszawskich.

Wskutek szalejącego w 1923 r. spadku marki, przemysł drukarski zamarł niemal zupełnie. Zakłady opustoszały a cała masa pracowników znalazła się na bruku bez pracy. To spowodowało rozpadnięcie się Zw. Zaw. Drukarzy, pogorszenie się ogólnych warunków pracy i obniżenie plac. Bezrobotni, zmuszani częstokroć ostateczną nędrą, godzili się na dyktowane im warunki i placę, zmniejszoną nieraz do 25—30 proc. placę warszawskich.

Ciekawem jest, iż w tym czasie, kiedy drożyzna nie tylko nie spadała, ale nawet wzrastała, nikomu nie przyszło na myśl zdumieć się „przyjemnie”, dlaczego to placę drukarzy obniża się, pomimo wzrostu drożyzny.

Ale taki to już los tych drukarzy, że w kiepskich czasach nikt się nimi nie interesuje.

Czas się jednak trochę zmieniły.

Waluta się ustaliła, całe życie zaczęło wracać na — mniej więcej — normalne tory, wzrosła się ruch wydawniczy, zwiększyła się ilość zamówień na roboty drukarskie. Drukarze pomyśleli o tem, że wartyby znowu skupić się w związku zawodowym, aby

wspólnymi siłami uzyskać, przynajmniej częściowo to, co stracili w czasie kryzysu i bezrobocia.

Pomyśleli i zrobili.

I stąd powstała sensacja o podwyżce, która właściwie nie jest niczem innym, tylko częściowym wyrównaniem oberwanym w swoim czasie placę, która stanowiła zaledwie 60 proc. placę warszawskich.

Raczy Pan Redaktor przyjąć i t. d.  
Zarząd Zaw. Zw. Drukarzy.

## Rozmaitości.

**Niezwykła wytrzymałość.** W wileńskim pszczyńskim zaszło następujące wydarzenie. Panna N. zajęta w pewnej instytucji w powiecie pszczyńskim miała zostać matką. Potrafiła się jednak tak znakomicie ukryć, że nikt z bliższego otoczenia niczego się nie domyślał. Kiedy nadeszła krytyczna noc i panna N. poczuła się chorą, poszła natychmiast do swego szefa, zbudziła go w nocy i prosiła o jednodniowy urlop z powodu choroby. Szef uważając tę prośbę o takiej porze za zwykły kaprys, odmówił urlopu. Panna N. nie wiele myśląc, siadła na rower, pjechała do Dzieżyc 15 km. drogi i udała się do lekarza, gdzie przyszedł na świat synek. Po kilku godzinach wypoczynku, mimo perswazyj lekarza młoda matka wsiadła na rower i pjechała do domu, a na drugi dzień zjawiała się, jak zwykle, w biurze. Gdy sprawa wyszła na jaw, została zwolniona z posady.

### Giełda warszawska

z dn. 5—11 25 r.

sprzedaż kupno

Pożyczka zł.	7,40—7,60	
Poż. dolar.	3,70	
Poż. kolej.	8,89	
Poż. konwers.	5,—4,90—5,10.	
Dolary	5,18 <sup>1/2</sup>	5,20
Funty	24,89 <sup>1/2</sup>	24,96
Belgia	26,89	26,9 <sup>1/2</sup>
Holandja	309,60	310,10
London	24,8 <sup>1/2</sup>	24,96
Nowy York jak gotówka.		
Pariz	28,17 <sup>1/2</sup>	28,25
Praga	15,37 <sup>1/2</sup>	15,41
Stockholm	140,07 <sup>1/2</sup>	140,43
Wiedeń	7,30 <sup>1/2</sup>	7,34
Włochy	24,65	21,70

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „HELIOS”  
ul. Wileńska 38.

Dziś! Clou Paryża!

2 serje razem!

### Tragedja Podlotka

wielki sensac. dramat z życia współczesnego w 10 aktach  
W rol. główn. ułubienicy Paryża **Ginette Mandy** i **Henry Krauss**. Fascynująca treść i mistrzowska gra.

KINO-TEATR „POLONJA”  
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dziś premiera!

Najpopularniejsza gwiazda filmowa Ameryki **Mary Philbin** znana z obrazu „Dziewczę z Karuzeli” we wstrząsającym i porwującym dramacie w 7 aktach **Jej pierwszy pocałunek**

KINO-TEATR „Piccadilli”  
UL. WIELKA 42.

Niech każda kobieta, która pragnie być kochaną! Niech każda kobieta, która pragnie być pieszczoną! Niech każda kobieta, która pragnie być zdobywaną! Natychmiast śpieszyjcie się do kinematograficznej reżyserji genialnego **Cecil B. de Mille'a**. Dramat w 10 akt. Wytwórni „Paramount”

### Żebro Adama

Początek sensowny punktualnie: pierwszy o godz. 4,30, ostatni o godz. 10.

POTRZEBNI SĄ ZARAZ

## Cieście 1-ej ręki

do budowy koszarów na st. Podswile.  
Zgłosić się do Biura Inż. Webera st. Podswile  
(w kierunku Głębokiego-Zahałst).

## D.-H. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp.

### ODDZIAŁ W WILNIE

Ul. Mickiewicza 23. Telefon 2-99.

#### DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Umeblowanie i urządzenie instytucyj, biur, internatów.

Oferty i kosztorysy na żądanie.

#### DZIAŁ MANUFAKTUROWY:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania i palta zimowe, wiosenne, gotowe i na zamówienie.

Spółdzielniom i Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom ulgowe warunki.

6-3

## Konkurs.

Kasa Chorych m. Wilna poszukuje, w celu obsadzenia kilku wakujących posad, wykwalifikowanych lekarzy-dentystów, mających co najmniej 10 lat praktyki fachowej i praktykujących obecnie w Wilnie, w tej liczbie trzech, obeznanych praktycznie z najnowszymi sposobami techniki dentystycznej.

Warunki: praca w godzinach: 9—12 rano, względnie 1—4 po południu, wzgl. 5—8 wieczorem. Zasadnicza opłata—90 złotych miesięcznie za godzinę pracy dziennej; po roku pracy w Kasie Chorych —dodatek za staż lekarski i coroczny miesięczny płatny urolop wypoczynkowy.

Oferty z załączeniem curriculum vitae, świadectw z ukończenia szkół dentystycznych i zdania przepisanych egzaminów na uniwersytecie, oraz ew. pracy zawodowej winny być skierowane do dnia 10 lutego b. r. wyłącznie do Naczelnego Lekarza Kasy Chorych (Dominikańska 15, pokój Nr. 15).

ZARZĄD  
Kasy Chorych m. Wilna.

## Przeczytaj! Zapamiętaj!

### Będziesz Brudny,

Nie będziesz miał pięknego **Domku** wśród lasu pod miastem,

Stracisz **Samochód**,

Nie będziesz słyszał cudownych tonów **Pianina**,

Nie będziesz mógł urządzić przyjęcia dla swych drogich gości w braku **Sreber** stołowych,

Stracisz puszysty **Dywan**,

Będzie Ci zimno bez **Futra**,

Nie będziesz mógł pisać na slicznej **Maszynie**,

Nie będziesz radował swych oczu pięknym **Obrazem**,

o ile nie kupisz

## biletu na Loterję Fantową

na budowę

Związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie

Cena biletu 5 złotych. Kupujący bilet otrzymuje paczkę z wyrobami Fabryki Chemicznej „Tlen” we Lwowie, wartości około 4 zł. 50 gr. Bilety nabywać można we wszystkich Komendach i Instytucjach Harcerskich, w cukierni B. Sztralla (Mickiewicza, róg Tatarskiej) i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”, Wileńska 15.

A kto kupuje bilet — buduje Stancję Harcerską w Warszawie.

## ZAWIADOMIENIE.

W niedalekiej przyszłości ukaże się

## „WILNO”

Księga Handlowo - Przemysłowo - Informacyjna na 1925 r.

Uprasza się P. P. Mecenasów, Lekarzy, Dentystów, Architektów i osoby zainteresowane nadsyłać do Redakcji wydawnictwa wszelkie informacje oraz adresy dokładne, numera telefonów i godz. przyjęcia. Redakcja mieści się w lokalu Biura Reklamowego St. Grabowskiego — róg Mickiewicza i Garbarskiej. Tel. 82. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł.

## NASIONA WSZELKIE

polecają składy

## L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od roku 1870 w Łęczycy, oddział w Łodzi ul. Andrzeja 10. Cennik na żądanie bezpłatnie.

## Zgubiono

książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno na imię **Tadeusza Stefanowskiego** unieważnia się.

## PRACOWNIA

zębów sztucznych **L. MINKIERA** ul. Wileńska 21.